

Nazwisko **BORATYŃSKI**

Imiona **Antoni**

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **04.10.1916** Miejscowość, kraj **woj. białostockie, Polska**

Data śmierci **10.03.1996r.** Miejscowość, kraj **USA**

Lat życia **79**

Adres cmentarza **cmentarz do kaplicy św. Wójciecha**

Źródła: **"Weteran", nr. 903 (kwiecień 1996r.)**

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

**Ś.P.
ANTONI
BORATYŃSKI**

W dniu 10 marca 1996
roku ś.p. Antoni Boratyński

pożegnał się z tym światem, przeżywszy 79 lat.

Urodził się 7-ego października 1916 roku w woj. białostockim. W 1937 roku został powołany do czynnej służby w Suwałkach i przydzielony do 2-ego Pułku Ułanów Suwalskich. W 1939 roku został wzięty do niewoli Niemieckiej i wywieziony w głąb Niemiec do obozu wojskowego Stalag XII-F.

W 1945 roku został wyzwolony przez Armię Amerykańską. Wstąpił do Kompanii Wartowniczej, gdzie dosłużył się stopnia kaprała. 31 sierpnia 1949 roku został zwolniony.

W tym samym roku, w październiku przyjechał do Stanów Zjednoczonych. W listopadzie 1953 roku poślubił Hattie Krolczyk. Przez wiele lat był Vice-Kmdt. w Pl. 3-ej, a ostatnie kilka lat komendantem w Placówce. Brał czynny udział w akcji "Bławatka" i we wszystkich imprezach Polonii.

Zawsze był dumny ze swoich osiągnięć i odznaczeń jakie posiadał - Krzyż Zasługi, Miecze Hallerowskie, Krzyż 1939 r., oraz inne odznaczenia.

Pogrzeb kol. Antoniego odbył się w domu pogrzebowym Max A Sass & Sons., gdzie przyjaciele odmówili rytuał pogrzebowy. Mowy

pożegnane wygłosili: Kmdt. Stanowy Jan R. Joachimczyk, Vice-Kmdt.Pl. 3-ej Anthony Mordeszewski, Kmdt. Pl. 94-tej Mieczysław Protasiuk, Kmdt. Pl. 149-tej Orzechowski, oraz była Prezeska Stanowa KPP. B. Mirońska. Następnego dnia po żałobnej mszy św. w kościele św. Cyryla zwłoki zmarłego przewieziono na cmentarz do kaplicy św. Wojciecha, trumnę nieśli koledzy z 3-ej Placówki.

Po odmówieniu modlitwy przez księdza i mowy pożegnalnej przez Vice-Komdt Pl. 3-ej Antoniego Mordeszewskiego, wręczono żonie flagę, która okrywała trumnę zmarłego.

Antoni Boratyński pozostawił w głębokim smutku i żałobie żonę, 2-ch synów, córkę i wnuczkę, dwóch braci zamieszkałych w Polsce, oraz grono przyjaciół.

Niech spoczywa w spokoju wiecznym i niech mu ziemia lekką będzie.

Cześć Jego pamięci!

Walter Staszuk

Weteryn. Nr. 903 Kwiecień 1996r.